

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO GODZIERNE. 23

Red. i Adm. ul. Kościuszki Nr 5. Skrytka pocztowa Nr 50—Ad. tel. „Ziemia—Lublin”

CENA PRENUMERATY:
w Lublinie bez odnośnika: miesięcz. k. 5.20, kwart. k. 15.50, półrocz. k. 31
rocz. k. 60; z odnośnikiem: mies. 6—, kwart. k. 18.—, półrocz. kor. 36.—, rocznie kor. 72—
Na prowincji: miesięcz. kor. 7.—, kwart. k. 21.—, półrocz. kor. 42.—, rocznie kor. 84.—
W okupacji niemieckiej: mies. kor. 7.50, kwart. k. 25.50, rocznie k. 90.

CENA OGŁOSZEŃ:
Wiersz petiowy lub jego miejsce każdorazowe przed tekstem i kor. 50 hal., wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem 1 k. 20 h. Nekrologi i kor. Na ostatniej stronie 90 hal.
W drobnych za wyraz 16 hal.
Korespondencje do Rosji 16 hal. za wyraz.
Załączniki za 100 na prow. 2 kor. 60 hal., w miejscu 1 k. 30 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 20 hal., popołudniowa 14 hal.

Administracja otwarta od 9-ej rano do 7-ej popołudniu.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

Telegramy.

Ameryka żąda zupełnego poddania się Niemiec.

AMSTERDAM, 9.10 (B. K.). Waszyński korespondent „New York World’a” pisze: W wysokich kołach rządowych dają do zrozumienia, iż Niemcy i Austro-Węgry muszą się w zasadzie poddać bez warunków, jeżeli chcą wojnę skończyć, zanim ich obszary będą zaatakowane i spustoszone. Na ogół mówi się o przyjęciu warunków Wilsona i o bezwarunkowym poddaniu się Niemiec, Austro-Węgier i Turcji.

WASZYNGTON, 9.10 (BK): W Senacie wnioś Mac Bumber re-

zoluje, wedle której Niemcy przed zawarciem zawieszenia broni mają swą armję rozwiązać, swą flotę wydać, zapłacić odszkodowania za zburzone miasta, zwrócić Alzację i Lotaryngję i zwrócić odszkodowanie wojenne, zapłacone przez Francję w roku 1870.

Lodge oświadczył, że jedyną, możliwą na przyszłość drogą, jest zapewnienie zupełnego militarnego zwycięstwa nad niemiecką siłą zbrojną.

Koalicja odrzuci propozycję pokojową?

AMSTERDAM, 9.10 (BK). Reuter donosi, że angielski urząd spraw zewnętrznych do onegdaj po południu nie otrzymał od przedstawicieli państw neutralnych ani oficjalnej wiadomości o propozycjach mocarstw centralnych, ani jakiegokolwiek wiadomości, dotyczącej tej sprawy. Na wszelki wypadek zdaje się być pewnym, że Wilson, do którego apel wystosowano, także prześle odpowiedź.

Co do urzędowego stanowiska rządów sprzymierzonych można obecnie

połagać tylko na przypuszczeniach.

Na pewno jednak można przyjąć, że nie zgodzą się one na zawieszenie broni.

BERLIN, 9.10 (BK). Wedle telegramu, który zamieszcza „Norddeutsche Allgemeine Zeitung”, w londyńskich kołach, które zazwyczaj są dobrze poinformowane, panuje ogólne przekonanie, że Niemcy uczyniły krok w dobrym kierunku, ale poszły jeszcze nie dość daleko.

Kierownik rządu austriackiego o pokoju.

WIEDEN 9.10 (B. K.). (Izba posłów). Na początku posiedzenia prezydent ministrów dr. Hussarek zawiadomił oficjalnie o nocy pokojowej przesłanej dnia 4 b. m. przez rząd austro-węgierski prezydentowi Wilsonowi i nawiązując do tego zawiadomienia oświadczył: Analogiczny krok podjęły także państwa niemieckie i tureckie. Nowy ten, wielce doniosły akt przedstawia się jako konsekwencja tej uczciwej i otwartej gotowości pokojowej, jaką monarchia, wychodząc z założenia, że prowadzi wojnę obronną, zawsze była ożywiona, i której dała kilkakrotnie wyraz wspólnie ze swymi wypróbowanymi w wierności sprzymierzeńcami. Wobec tego, że krok ten nie zawiera własnych rzeczowych propozycji, lecz z góry przyjmuje jako podstawę do rokowań, zasady podane przez stronę przeciwną, jest dowodem, że mocarstwa sprzymierzone gotowe są wejść na tę drogę, która wedle oświadczeń drugiej strony doprowadzić mogą istotnie do celu. Przyjęcie tych podstaw do rokowań, jakkolwiek myślnie je sobie pod wieloma względami i rzeczowo oddawna przyswoili, a nawet możemy je z góry jak najgoręcej powitać, pociągałoby za sobą co do niektórych szczegółów zmianę politycznych poglądów, których trzyma się dotąd stale publiczna orjentacja

po naszej stronie. Niemniej jednak liczę na to, że Izba nowy krok pokojowy potwierdzi, aby mu użyczyć tego poparcia, którego potrzebuję w czasie gdy dojrzałe narody świata stanowią same o swej przyszłości. Mocy tej idei pragniemy także powierzyć nasze wewnętrzne ukształtowanie się, w nadziei, że także ze swobodnego samopostanowienia narodów wyniknie łączna działalność zmierzająca do wspólnych celów. Odpowiedź przeciwnika, któraaby zlekceważyła naszą gotowość do ustępstw i zapowiedziała bezwzględna chęć zniszczenia, spotkałaby się po stronie mocarstw centralnych z niezłomnym postanowieniem obrony, wspólnej obrony honoru i stanu posiadania aż do ostateczności. W tej światowej historycznej chwili miejmy nadzieję, że całej ludzkości zaoszczędzi się tego ostatecznego straszliwego rozstrzygnięcia i że wejdzie ona z czasów niewypowiedzianego cierpienia przez bramę pojednania, którą szeroko otworzyliśmy, w piękną przyszłość. (Oklaski).

Prezydent Gross oświadczył, że jakiegokolwiek stanowisko zajmowałyby stronnictwa wobec kwestji pokojowej, wszystkie łączą się one z zadowoleniem w tem, że ostatecznie zbliżamy się do pokoju. Ze pokój ten może być tylko sprawiedliwym i w pełni honorowym,

tego poręką są czyny bohaterskie wojsk sprzymierzonych, to poręcza ogólne położenie wojenne. Omawianie sprawy oddziałania pokoju na nasze wewnętrzne polityczne stosunki oraz na nasze położenie gospodarcze byłoby dziś przedwczesne. Izba rozpoczęła następnie, odpowiednio do porozumienia się na konferencji prezesów klubowych, obrady nad nagłymi wnioskami, dotyczącymi kwestji wyżywienia, oraz polityki wewnętrznej.

Wilson za pokojem?

BERNO, 9.10. (tel. wł.) W dyplomatycznych kołach Berna rozeszły się pogłoski, że prezydent Wilson zdecydowany jest przyjąć pośrednictwo pokojowe.

ROTTERDAM, 9.10. (tel. wł.) Korespondenci pism angielskich przewidują, iż prezydent Wilson życzliwie potraktuje propozycję pokojową państw centralnych.

Niemcy przyjmują warunki Wilsona bez ograniczeń.

KOLONJA, 9.10. (tel. wł.) „Kölnische Zeitung” donosi, że Niemcy przyjmują warunki Wilsona bez wyjątków i ograniczeń.

Hindenburg spowodował propozycję pokojową.

BERLIN, 9.10 (tel. wł.). Jak donoszą z najlepszego źródła, ostatnia nota pokojowa do prezydenta Wilsona nie tylko wysłana była z wyraźną zgodą generała-feldmarszałka Hindenburga, lecz w pewnym znaczeniu była nawet spowodowana przez niego. Także i Ludendorff był w zupełnej zgodzie z generałem-feldmarszałkiem.

Wiadomość, że gen. Ludendorff dostał ataku nerwowego, jest tu energicznie dementowana.

Głosy szwajcarskie.

BERNO, 9.10 (B. K.). Dzienniki witają mowę niemieckiego kanclerza Rzeszy, jako dowód szczerego demokratycznego zwrotu w Niemczech, oraz jako radosną zapowiedź rychłego pojednawczego pokoju narodów. Wyrażają pocieszającą ufność, że Wilson nie może odrzucić ręki do zgody wyciągniętej, a gdyby to uczynił, to odrzucenie nie byłoby już aktem sprawiedliwości, lecz czynem nienawiści i chęci zemsty. Wilson nie może zaprzeczyć się programowi przez siebie ułożonego i dwukrotnie potwierdzonego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN, 9.10. (BK.). Komunikat niemiecki pod datą 8.10 wieczorem.

Pomiędzy Cambrai i St. Quentin, w Szampanji i nad Mozą rozwinęły się nowe ciężkie walki. Na południe od Cambrai i na północ od St. Quentin odparły nieprzyjacielskie ataki.

W pośrodku frontu bojowego nieprzyjaciel zyskał na terenie. Walczyliśmy tu wieczorem na zachód od Bonain i wzdłuż dróg prowadzących z Bonain do Camorai i St. Quentin.

W Szampanji i nad Mozą ataki nieprzyjacielskie rozbiły się.

Otwarcie Uniwersytetu kijowskiego.

KIJÓW, 9.10 (B. K.). W niedzielę odbyło się tu uroczyste otwarcie pierwszego ukraińskiego uniwersytetu, w czasie którego hetman wygłosił mowę, a odpowiedział na nią minister oświaty Wasilenko, wskazując na zasługi hetmana, położone okolo spraw oświatowych w Ukrainie.

Cztery nowe punkty Wilsona

Bazylea, 8 października.

„New York Herald” donosi, że senat amerykański uchwalił jednoznacznie przyjąć cztery nowe punkty Wilsona, jako nadające się za podstawę do rokowań pokojowych.

Genewa, 8 października.

„Herald” donosi z Nowego Jorku: Komisja senatu jednomyślnie uznała, że nowe 4 punkty Wilsona mają tworzyć podstawę dla wszystkich rokowań pokojowych.

Bułgarzy opuszczają terytorja okupowane.

Z Lugano donoszą do „Vorwärtsu”: Według wiadomości urzędowej, otrzymanej z Saloniki, Bułgarzy opuszczają wszędzie terytorja okupowane i powracają do Bułgarii. Serbowie zajęli Kumanowo i linję graniczną Obosno Maleche-Lzrini.

Według depeszy, otrzymanej przez „Progrès de Lyon” z Aten, dnia 2-go b. m. rozpoczęła się okupacja Macedonii wschodniej przez Greków. Wyjechały już tam greckie władze administracyjne pod kierownictwem ministra spraw zagranicznych, Ractivana.

Wydalanie obywateli państw centralnych z Bułgarii.

Wiedeń, 6 października.

„N. Fr. Presse” donosi z Sofji: Obywatele państw centralnych otrzymali rozkaz wyjazdu z Bułgarii w ciągu 8 dni.

Dalsze najświeższe wiadomości

znajdzie Pan w jutrzejszym porannym numerze „Ziemi Lubelskiej”, który radzimy Panu również nabyć i przeczytać.

Oświadczenie polskie w parlamencie niemieckim.

O zjednoczenie wszystkich ziem polskich.

Berlin, 8 października.

Po deklaracji pokojowej rządu niemieckiego w Sejmie Rzeszy oświadczył poseł Seyda imieniem Koła Polskiego, co następuje:

My Polacy, sprzeciwiamy się w każdym wypadku odroczeniu obrad i żądamy natychmiastowego otwarcia dyskusji nad deklaracjami kancle-rza państwa. Deklaracje te, w szczególności deklaracja pokojowa rządu, w której rząd uznał program pokojowy prezydenta Wilsona za odpowiednią podstawę do rokowań — wedle naszego mniemania — sprawami o tak wielkiej historycznej doniosłości, że Izba nie może przejść nad nimi do porządku bez natychmiastowej dyskusji. (Potakiwania u niezawisłych socjalistów).

Chcę tutaj oświadczyć, że między warunkami pokojowymi Wilsona znajduje się i ów, żądający stworzenia niezawisłego polskiego państwa, które połączyłoby wszystkie polskie kraje i objęłoby własne polskie wybrzeże. Z chwilą, gdy rząd niemiecki akceptuje i ten punkt propozycji pokojowych, uznaje tem samem po raz pierwszy za uprawnione dążenia polskiego narodu do zjednoczenia wszystkich części Polski i niezawisłego państwa. (Okrzyki wśród Polaków).

O UWOLNIENIE INTERNOWANYCH PIŁSUDSKIEGO, THUGUTA I GRABSKIEGO.

Do Kanclerza Rzeszy Niemieckiej wysłany został telegram treści następującej:

W zrozumieniu wagi historycznego momentu proszę o uwolnienie Piłsudskiego z Magdeburga, Stanisława Thuguta z Modlina i Władysława Grabskiego internowanego z Borowic.

Janusz ks. Radziwiłł
Dyrektor Departamentu Stanu.

Przyjeżdżają wszyscy — oto parę dni temu zjechał do Warszawy sam pan generał Uthof, naczelnik żandarmerji, a zatem ten, co kierował wszelkimi przesładowaniami. Pamiętamy, jak to czynił energicznie, do ponurych obowiązków swego urzędu dodawał jeszcze osobiste „usierdję”; ofiary jego można liczyć na tysiące: tępił rewolucję, socjalizm i Polskę. Drżała przed nim Warszawa, którą poniewierał. Naprawdę p. Uthof musi mieć bardzo mężne sumienie, iż ośmiela się do Polski zjechać, trzeba na to niełada odwagi — a może tylko znajomości naiwnego charakteru Polaków, którzy, jak owce z bajki, przyjmują do swego grona wilka, ubranego w szaty pokutne.

Opieka nad Polakami w Rosji.

Do Najdostojniejszej Rady Regencyjnej w Warszawie.

Na telegram z d. 30 września, który mi Pan kanclerz Rzeszy przekazał do załatwienia, mam zaszczyt zakomunikować Radzie Regencyjnej Królestwa Polskiego, że cesarskie przedstawicielstwa w Rosji otrzymały polecenie zajmować się jaknajenergiczniej losem polskich obywateli narówni z poddanymi niemieckimi i udzielać im wszelkiej opieki i pomocy. Każdy pojedynczy wypadek pogwałcenia praw Polaka w terenach ewakuowanych, który dojdzie do wiadomości urzędu spraw zagranicznych albo jego przedstawicieli w Rosji, ma być niezwłocznie przedmiotem energicznych przedstawień do urzędu sowietów.

Solf,
minister spraw zagranicznych.

Odroczenie kongresu czeskiego w Pradze.

Wiedeń, 8 października.

Zwołane na dziś przez posła Stanka zgromadzenie narodowe w Pradze zostało odroczone na później, a to aż do czasu, kiedy przyjdzie odpowiedź Wilsona. „Abend” donosi, że w kołach poinformowanych obiega pogłoska, jakoby w najbliższych dniach miał nastąpić jakiś krok w sprawie przyszłego wewnętrznego przeobrażenia państwa austriackiego.

„Paski” pękają.

Z Warszawy donoszą:

„Pasek” — pękł.

Przed 3 tygodniami ciągle jeszcze podbijano ceny materiałów łokciowych. Obecnie spadły bardzo znacznie ceny kordów, batystów i t. d. Ceny herbaty spadły o 20 mk. na funcie.

I w innych miejscowościach błogosławionym skutkiem propozycji pokojowej jest — krach na giełdzie pokątnej. Zaobserwowano to już w Krakowie i we Lwowie. Również pisma wiedeńskie donoszą, że wśród tamtejszych paskarzy panuje popłoch.

Na targu pojawiły się artykuły dawno nie widziane jak ryż, kawa, cukier, cacao i t. d. Spadły ceny towarów jedwabnych i tak: metr materji jedwabnej płaci się w Wiedniu 30—40 kor. Pojawilo się obuwie po miernych cenach. Wiedeńczycy masami spieszą na Leopoldstadt i na ulicę Brigittenau, zakupując towary, których nie mogły znaleźć organy kontrolne.

Przepisy zapobiegawcze przeciw grypie w szkołach.

W związku z coraz częstszymi wystąpieniami zachorowań w szkołach młodziarzy szkolnej na influenzę (grypę), zwaną ukraińską lub hiszpańską, nieraz o ciężkim przebiegu, Ministerstwo zdrowia zwraca uwagę pp. lekarzy szkolnych, ażeby uwzględniali następujące punkty:

1° młodzież, zdradzającą pierwsze objawy tej choroby lub podejrzaną o tę chorobę, natychmiast ze szkoły usuwać;

2° młodzież, powracającą po tej chorobie ze szkoły poddawać starannym oględzinom lekarskim; dzieci niezupeł-

nie wyleczonych do szkoły nie dopuszczać; nawet w przypadkach o lekkim przebiegu przestrzegać terminu 5 dniowego, jako minimalnego okresu trwania choroby;

3° nie pozwalać na uczęszczanie do szkoły tym dzieciom, w których rodzinie stwierdzono kilka przypadków ciężkich zachorowań na influenzę do czasu wyzdrowienia osób chorych;

4° w razie, gdyby w poszczególnych klasach liczba zachorowań wyniosła więcej niż 30 procent liczby uczniów, klasy te na kilka dni mają być zamknięte dla dokonania w nich odkażenia.

Przy sposobności Ministerstwo zdrowia przypomina pp. lekarzom szkolnym że zarówno szerzeniu się influenzy, jak i innych chorób zakaźnych sprzyja nadmierne przepełnienie klas. P.p. lekarze szkolni powinni przeto ściśle kontrolować, czy normy powierzchni podłogi i sześcienności powietrza dla każdego ucznia są zachowane. W razie stwierdzenia, iż w przypadkach poszczególnych normy te nie zostały utrzymane, pp. lekarze szkolni winni zawiadomić o tem swe władze szkolne i lekarskie.

Towarzystwo przyjaciół uzdrowiska „Solec”.

Kuracjusze, przebywający w bieżącym roku w Solcu, widząc wiele braków w urządzeniu uzdrowiska i liczne usterki w prowadzeniu takowego, zapoczątkowali w ostatnim sezonie kuracyjnym organizację pod nazwą — „Towarzystwo Przyjaciół uzdrowiska — Solec”, która ma na celu współdziałanie ku wszechstronnemu podniesieniu uzdrowiska.

Wybrano tymczasowy Zarząd, któremu ogólne zebranie kuracjuszków poleciło — opracować ustawę towarzystwa stosując się do dyrektyw, wskazanych przez to zebranie, a następnie złożyć do załatwienia Władzom Polskim, załączając jednocześnie wyczerpujący memoriał, dotyczący obecnego, smutnego stanu uzdrowiska, które jednak ma wszelkie dane do dalszego rozwoju.

Postanowiono też zapoznać szersze koła społeczeństwa naszego z warunkami kuracyjnymi Solca za pomocą artykułów, umieszczonych w pismach warszawskich i lubelskich.

Tymczasowy Zarząd ma uruchomić powyższe Towarzystwo na początku sezonu kuracyjnego w roku przyszłym.

Do tymczasowego Zarządu wybrano panie — Wandę Troetzerową (Warszawa) i Sewerynę Hilczyńską (Dąbrowa Górnicza) oraz panów — Piotra Karasińskiego, (Warszawa), Dr. Stefana Guzowskiego (Dąbrowa Górnicza), Wiesława Czermińskiego (Lublin), Księdza dr. Edwarda Ptaszyńskiego (Rytwian z Radomska), posła Błyskosza (Podlasie), Romana Świdę (Warszawa) i Tomasza Wilkońskiego (Warszawa).

Z życia Lublina. KRONIKA.

Wydziału Reemigracyjnego w Lublinie ul. Niecała N. 7, wraz z dopłatą taksy gotówką, nie markami po k. 4. 50 h. za podanie, 30 h. za blankiet i po k. 1. — na kosztą przesyłki pocztowej.

2) Podania o jeńców wojennych niemieckich wnosić można za pośrednictwem Ekspozytury Wydziału Reemigracyjnego w Lublinie, które przesyła je do biura Komisji Wojskowej w Warszawie. Podania o jeńców austriackich poświadczane przez urząd gminy, oraz najbliższy posterunek żandarmerji, należy kierować wprost do właściwej komendy powiatowej. Podania o zwolnienie jeńców wojennych wolne są od opłaty.

3) Podania o zwolnienie robotników cywilnych z państw centralnych najlepiej kierować do Ekspozytury Król. Pol. Ministerstwa Zdrowia Publicznego i Ochrony Pracy w Lublinie przy ul. Zmigrod № 5.

× W sprawie rejestracji strat kolejowych. W ostatnich czasach zapadły dekrety rządu bolszewickiego unieważniające wszelkie pretensje do dróg żelaznych rosyjskich z powodu niedostarczenia ładunków, uszkodzenia tychże i t. p., nadeszły nawet wiadomości, że rząd bolszewicki przystąpił do niszczenia archiwów dróg żelaznych, które funkcjonowały w Królestwie, tak, ażeby usunąć wszelki ślad uzasadniający pretensje do dróg żelaznych. Okoliczność ta jest jeszcze jednym dowodem więcej, że w dziedzinie strat kolejowych, poniesionych przez nasze siły handlowe i przemysłowe tylko akcja ogólna krajowa dać może należyty obronę zagrożonych interesów naszych. Jest rzeczą oczywistą, że pierwszym krokiem na tej drodze jest ustalenie i oszacowanie strat, o których mowa, w myśl ustaw kolejowych rosyjskich.

Wobec tego te firmy, które dotychczas strat kolejowych nie zarejestrowały, winny koniecznie straty swoje zameldować w Oddziale lubelskim rejestracji strat kolejowych, pocztowych i komorowych przy ul. Kapucyńskiej Nr. 5 w lokalu Banku Handlowego.

× O rejestrację kolporterów i tragarzy. (j) Rozkaz dzienny naczelnika Milicji miejskiej brzmi: Powołując się na kilkakrotnie wydane zarządzenie, by tragarze miejscy i sprzedawcy gazet zgłaszali się do Milicji w celu otrzymania odpowiednich numerów i legitymacji, polecam pp. komisarzom przez podwładne sobie organa, poczynając od dnia dzisiejszego zatrzymywać na ulicy osoby, oddające się tym zajęciom i tych, którzy nie mają numerów i legitymacji, odprowadzać do biura, Początkowska 7.

× Kradzież. (j) Janowi Suprynowi ze wsi Dys pow. Lubartowskiego w nocy z dn. 26-go na 27-go z. m., skradziono pas transmisyjny z młyna, 18 łokci długości i 6 cali szerokości, wartości 5000 kor.

KTO

szuka posady, zajęcia głównego lub

ubocznego — KTO szuka ludzi do

pracy, ma wolne posady — KTO

chce coś sprzedać albo kupić — KTO

wreszcie ogłosić chce inne swoje

potrzeby, uczyni najlepiej, ogła-

szając się w dziale DROBNYCH

OGŁOSZEŃ naszego dziennika

Słowo po 16 hal. za jeden raz

Wielka poczytność i ogromne roz-

powszechnienie „ZIEMI LUBEL-

SKIEJ” zapewnia doskonały skutek

Zginięła książka meldunkowa Wydziału Apropozycyjnego, należąca do Braci Krausse na Tataarach. 2332